

Informacyjne przygotowanie wojny w Syrii?

2 grudnia 2011

Opublikowano i przekazano mediom raport Międzynarodowej Komisji ds. Syrii działającej pod egidą ONZ pod kierownictwem prof. Paulo Pinheiro. Raport ten zawiera ponad 200 wywiadów ze świadkami utrzymującymi, iż widzieli działania służb bezpieczeństwa skierowane przeciwko siłom antyreżimowym w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy rebelii mającej miejsce w tym kraju.

Autorzy raportu stwierdzają jednoznacznie, że władze syryjskie dopuściły się zbrodni przeciwko ludzkości, stosując represje i przemoc wobec uczestników rebelii. Wrażenie, jakie ma stworzyć jego publikacja wzmacniane jest przez wypowiedzi przewodniczącego wspomnianej komisji, który oświadczył m.in., iż „mamy do czynienia z zabijaniem dzieci i przemocą na tle seksualnym, w szczególności wobec małych chłopców”. Publikacja raportu zbiegła się z nowymi sankcjami nałożonymi na Damaszek przez Ligę Arabską 27 listopada. Jego tezy i sformułowania adresowane są wyraźnie do opinii publicznej państw – członków Rady Bezpieczeństwa NZ i mają doprowadzić do wywarcia presji na ich władze w celu podjęcia rezolucji na kolejnym jej posiedzeniu.

W tym samym czasie wprowadzenie dodatkowych sankcji wobec Damaszku zapowiedziały również władze tureckie. Interesująca wydaje się w tym kontekście wypowiedź doradcy ds. zagranicznych premiera Tayyipa Erdogana Ibrahima Kalina, który stwierdził: „Utworzenie strefy buforowej (na pograniczu turecko-syryjskim, sięgającej w głąb terytorium Syrii – przyp. ECAG) nie jest jeszcze przez nas planowane. Nie zostały bowiem wyczerpane przesłanki do jej utworzenia. Moment na to nastąpi, gdy pojawią się setki tysięcy imigrantów syryjskich zmierzających do Turcji. To samo dotyczy przesłanek

interwencji zbrojnej”.

Rozwój sytuacji wokół Syrii może w najbliższym czasie doprowadzić do następujących wydarzeń:

- podjęcia interwencji militarnej o ograniczonym zasięgu przeciwko temu krajowi (za takim rozwiązaniem wydają się skłaniać Stany Zjednoczone, których ambasador przy ONZ Susan E. Rice oznajmiła, iż „USA od dawna twierdzą, że już najwyższy czas, by RB NZ podjęła w stosunku do Syrii bardziej zdecydowane działania”. Poza stałymi członkami RB w podobnym tonie wypowiadał się m.in. ambasador Niemiec przy ONZ Peter Wittig);
- dalszych działań wizerunkowych/informacyjnych zmierzających do trwałego zdyskredytowania obecnych władz syryjskich i przeciwdziałania ewentualnej powściągliwości stałych członków RB NZ, którzy w październiku zawetowali przyjęcie rezolucji umożliwiającej interwencję zbrojną – Federacji Rosyjskiej i Chin;
- wzmocnienia procesu legitymizacji konsolidujących się władz na uchodźstwie, przede wszystkim rebeliantów przebywających w Turcji.

Opracowanie: ECAG

Źródło: Geopolityka.org